

**Martyna Deszczyńska**

Instytut Książki i Czytelnictwa  
Biblioteki Narodowej, Warszawa  
e-mail: [mrain\\_20@interia.pl](mailto:mrain_20@interia.pl)  
ORCID: 0000-0001-6969-9970

**BIBLIA W CZYTELNICTWIE POLSKIM NA PRZEŁOMIE  
XVIII I W PIERWSZYCH DEKADACH XIX STULECIA**

THE BIBLE IN POLISH READERSHIP AT THE TURN  
OF THE 18TH AND IN THE FIRST DECADES OF THE 19TH CENTURY

**Abstract**

The text raises questions about the factors shaping the familiarity with and readership of the Bible among Catholics not belonging to the elites and upper social strata at the turn and in the first half of the nineteenth century. The author's intention was to highlight new research fields for the topic. The phenomenon was influenced by the worldview shift of the eighteenth century, a departure from personal, profound piety, and educational directives, such as the shallowing of biblical education among clergy, as well as the lack of good knowledge of Latin, Greek, Hebrew, and Aramaic. Clergymen were reluctant to refer to the Bible in creating sermons due to their own and the common reader's unpreparedness, constrained by cautious recommendations from higher authorities. The presence of biblical motifs was constant in belles-lettres, preaching, and homiletics. Bible readership as such was still bound by prohibitions, and the activities of the Anglican Bible Society led to an even stricter tightening of these regulations by the Catholic Church. The basis for shaping the biblical message consisted of various excerpts and church histories, not the Bible itself. This situation began to change in the 1820s and 1830s when biblical studies were increased in seminaries. The lower strata, who read little or not at all and were illiterate, absorbed the biblical message as passive spectators of religious and parareligious ceremonies and occasionally as readers of substitute or occasional religious literature (catechisms, prayer books). This left practically no written evidence. Participants in liturgies and paraliturgical forms, listeners of sermons, homilies, and occasional passive or active readers of devotional literature, such as hymns, selected psalms, and the so-called "prayer books," shaped their biblical universe differently, limiting it for obvious reasons to motifs from Genesis, Exodus – the story of Moses, and the New Testament – the Nativity, Passion, Resurrection of the Lord, and Marian motifs. Non-elite strata engaged with the Bible in a fairly diverse manner in terms of form but less so regarding the content of the biblical message.

**Keywords:** The Bible, the history of Poland, readership, 19th century

Niniejszy tekst jest próbą zarysowania odpowiedzi na pytanie, co kształtowało lekturę Biblii w okresie późnego oświecenia na ziemiach polskich. Nie poświęcono temu zagadnieniu żadnego większego studium monograficznego, opartego na źródłach powstałych w pierwszej ćwierci XIX wieku w środowisku najliczniejszego wyznania na ziemiach polskich – wyznania katolickiego. Temat czytelnictwa Biblii jest tematem „pogranicza”, wiąże się z dziejami Kościoła, historią kultury, literatury i religijności oraz losami księgozbiorów. Nie kładąc nacisku na różnorodność motywów czytelniczych – czy były one natury religijnej, czy poznawczej, a może obu z nich, problem czytelnictwa, ale i dostępności i rozpowszechniania, otwiera jeszcze wiele pól badawczych. Ich poznanie uzupełnia panoramę zjawisk kulturowych tamtej epoki.

Jak wskazywał niegdyś Zbigniew Goliński, czytelnictwo oświecenia jest do pewnego stopnia niepoznane, jeżeli chodzi o książkę religijną. Co prawda, od tego stwierdzenia minęło czterdzieści lat, lecz sądzę, że zdanie wspomnianego badacza, iż: „Nie można przedsięwziąć badania czytelnictwa, jeśli się nie wie, o czytanie czego chcemy się pytać” – jest w przypadku niniejszego tematu cały czas aktualne<sup>1</sup>. Tym bardziej, że Maria Kossowska w obszernej i wielowątkowej pracy pominęła wątek czytelnictwa, a na marginesie wspomniała o literaturze użytkowej końca XVIII wieku i początku XIX, inspirowanej Biblią<sup>2</sup>. Autorka ta nie poświęciła uwagi zagadnieniu dostępności Biblii w epoce późnego oświecenia. Kwestie przekładów i edycji w końcu oświecenia poruszyli Marian Ptaszyk i pisząca te słowa<sup>3</sup>. Podsumowanie prób upowszechniania Biblii w środowisku protestanckim, i płynącej od środowisk ewangelickich inspiracji translatorskiej zostało ostatnio opracowane, jednak w bardzo skrótowy sposób<sup>4</sup>.

Obecność fragmentów Pisma Świętego (w formie sentencji, motywów epigraficznych i ikonograficznych), wątków biblijnych, utrwalonych w różnej postaci materialnej oraz powielanych techniką ksylografii, jak np. Biblie ubogich, krążących do końca epoki nowożytnej, współtworząc

---

<sup>1</sup> Z. Goliński, *O badaniu czytelnictwa w dobie stanisławowskiej*, [w:] *Problemy kultury literackiej polskiego Oświecenia. Studia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1978, s. 35.

<sup>2</sup> M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, t. 2, Poznań 1969. Autorka bardzo lakonicznie (w jednym zdaniu) odniosła się do edycji Biblii z początku XIX w., „przeskakujać” od razu do lat trzydziestych XIX w., s. 294.

<sup>3</sup> M. Ptaszyk, *Okoliczności wydania „Biblii” Wujka w 1821 roku*, „Pamiętnik Literacki”, R. 87, 1996, z. 3, s. 133–154; M. Deszczyńska, *Czynniki kościelne a początki działalności Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w Królestwie Polskim*, „Przegląd Historyczny”, t. 98, 2007, z. 4, s. 488–504.

<sup>4</sup> M. Platajs, *Towarzystwo Biblijne w Polsce 1816–2016*, „Studia i Dokumenty Eku-  
meniczne”, R. 32, 2016, nr 2 (79), s. 9–29.

wiedzę i wyobrażenia religijne ludności, zwłaszcza warstw niższych, wymagają innego warsztatu badawczego, a zainteresowanych należy odeśłać do książki Magdaleny Zowczak pt. *Biblia ludowa*<sup>5</sup>.

Intensywność zjawisk intelektualnych w świecie kultury zachodniej tego okresu wpływała na poziom zaangażowania czytelników w lekturę i na sposób, w jaki to zaangażowanie urzeczywistniano. Głęboka reforma szkół, seminariów i uniwersytetów, objęcie wykształceniem wyższym większej liczby osób, rozwój towarzystw naukowych oddziaływały na liczebność publiczności czytającej i wyposażanie jej w kompetencje do lektury ogólnej. Zmiany w edukacji językowej na korzyść języków żywych, a co za tym idzie – z umniejszeniem roli łaciny i greki – nie były bez wpływu na zjawisko czytelnictwa. Stopniowa alfabetyzacja poprzez intensyfikację szkolnictwa parafialnego (elementarnego) zwiększyła liczbę odbiorców mających styczność ze słowem pisanym jako jego czytelnicy i słuchacze, czyli tzw. czytelnicy bierni. Rzeczpospolita uczestniczyła w przemianach powyższych, choć rozbiory niewątpliwie zmieniły ich przebieg i charakter. Mecenat zaborcy kierował strumień dotacji w projekty nie zagrażające interesom Berlina, Wiednia czy Petersburga. W pewnym stopniu wpływało to na handel książką (np. poprzez ustanowienie cenzury państw zaborczych czy cenzury w okresie napoleońskim), aczkolwiek symptomy kryzysu w tej dziedzinie omijały czytelnictwo dzieł religijnych i „nabożnych”.

Kontakt z Biblią w postaci lektury biernej, w codzienności każdego kościoła parafialnego, cerkwi lub zboru ewangelickiego, do których uczęszczała znakomita większość mieszkańców na coniedzielne, a nawet na codzienne nabożeństwo był oczywistością. Co prawda pamiętnikarze piszą o osłabieniu religijności lub wręcz indyferentyzmie warstw wyższych, to przecież mamy wiele opracowanych przez historyków świadectw na to, że stopień praktyk wśród warstw niższych był na wysokim poziomie i obejmował większość ludności wsi i małych miasteczek<sup>6</sup>. I choć kazania nie

---

<sup>5</sup> M. Zowczak, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Toruń 2013, wyd. II, *passim*. Autorka nie różnicuje pod względem chronologicznym przywołanych źródeł, obok przekazów z dawnych dziesięcioleci, odwołuje się przede wszystkim do tych pochodzących z XX-wiecznych i XXI-wiecznych badań terenowych.

<sup>6</sup> *Materiały do dziejów diecezji płockiej. Dekanat płocki*, [w:] *Z archiwów diecezjalnych płockich XIX wieku*, z. 1, oprac. Michał Marian Grzybowski, Płock 1987, s. 15, 69, 71; D. Olszewski, *Świadomość wspólnoty religijnej i jej społeczne uwarunkowania w Kościele polskim XIX w.*, [w:] „*Studia Theologica Varsaviensia*”, T. 12, 1974, z. 1, s. 231: „Źródła stwierdzają masowe uczestnictwo wiernych w nabożeństwach parafialnych oraz wielkanocnej spowiedzi i komunii świętej”. D. Olszewski przytacza fragmenty wypowiedzi biskupów i protokoły wizytacyjne lub ich omówienia z diecezji Mazowsza, Podlasia, Suwalszczyzny, Litwy. Protokoły dla diecezji płockiej wskazują natomiast, że osób nie chodzących do kościoła regularnie (lub wcale) i nie przyjmujących sakramentów

były wygłaszane z dużą częstością (a nawet dość rzadko), nauki katechizmowe i homilie wprowadzały w świadomość wiernych niejako pośrednio wiedzę o Słowie Bożym. Wówczas wystarczył akt czytania przez kapłana, recytowania bądź śpiewu kościelnego odnośnych fragmentów do utrwalania motywów i przekazywania fragmentarycznej wiedzy o tekście. W takim biernym lub pośrednim „czytelnictwie” o znaczeniu sakralnym, o intensywności lektury świadczyć będzie intensywność praktyk religijnych<sup>7</sup>. Wówczas Biblia jako tekst nie jest czytana przez wiernych, ale jej treść jest przez nich znana we fragmentach, pośrednikiem zaś jest duchowny. Przekładało się to na tworzenie w środowiskach niepiśmiennych, głównie na wsi, ustnych form literackich i parareligijnych – apokryficznych opowiadań zbieranych już przez Oskara Kolberga, Kazimierza Władysława Wójcickiego czy Aleksandra Brücknera<sup>8</sup>, oraz tzw. „paciorków”, „modlitewek” tzn. pozakościelnych osobistych modlitw, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. W nich także obecne były motywy biblijne. „Modlitewki” zanikły w okresie upowszechniania się oświaty na wsi<sup>9</sup>.

Na początku trzeba podkreślić, że perspektywa badania czytelnictwa stawia odmienne pytania niż religioznawstwo historyczne, a tym bardziej antropologia i historia literatury. Tę ostatnią interesują przedstawiciele elity, tłumacze i adaptatorzy dzieł zagranicznych i inspirowani Biblią autorzy rodzimi, głównie duchowni. Oni znali i czytali Biblię intensywnie. Jednak już stopień tej znajomości wśród świeckich należących do elity<sup>10</sup>

---

było po kilkoro w parafiach, i były to osoby z warstw wyższych, głównie z diecezji kujawsko-kaliskiej – zob. tamże, s. 232. Czynnikiem zmniejszającym udział wiernych były coniedzielne targi i jarmarki po wsiach.

<sup>7</sup> D. Zimoń, *Uczestnictwo wiernych we mszy świętej na ziemiach polskich w XIX wieku w świetle modlitewników i podręczników liturgicznych*, Katowice 2008, s. 46. Z modlitewników wierni czytali po polsku to, co kapłan mówił po łacinie.

<sup>8</sup> M. Zowczak, dz. cyt., s. 56.

<sup>9</sup> M. Korolko, *Leksykon kultury religijnej w Polsce*, Warszawa 1999, s. 391; A. Brzozowska-Krajka, *Między magią a religią. O modlitewkach ludowych*, [w:] *Folklor – sacrum – religia*, red. J. Bartmiński, M. Jasińska-Wojtkowska, Lublin 1995, s. 182. Autorka zauważa, że „modlitewki” stanowiły istotę pobożności ludowej w XIX w.

<sup>10</sup> Bogactwo inspiracji biblijnych i wpływu Biblii na literaturę i kulturę XVIII i XIX w. poruszono w wielu pracach. Z uwagi na ograniczenia tekstu, podaję przykładowe publikacje: J. Wójcicki, „*Psalterz Dawida*” i „*Pieśni nabożne*” Franciszka Karpińskiego – powrót do źródeł, „*Polonistyka*”, 1991, nr 4, s. 195–209; *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*, red. Teresa Kostkiewiczowa, [w:] *Religijne tradycje literatury polskiej*, t. VI, red. Stefan Sawicki, Lublin 1995; M. Maciejewski, *Biblie romantyków*, [w:] *Religijny wymiar literatury polskiego romantyzmu*, [w:] *Religijne tradycje literatury polskiej*, t. VII, red. Danuta Zamaćńska, M. Maciejewski, Lublin 1995, s. 7–42; T. Chachulski, *Biblia a język poezji religijnej XVIII wieku*, [w:] *Wiek XVIII – między tradycją a oświeceniową współczesnością. Hermeneutyka wartości religijnych*, red. Bernadetta Kuczera-Chachulska, T. Chachulski, współpr. Jerzy Snopek, Warszawa 2017, s. 60–104.

i ludzi spoza niej, był różny. Pytanie historyka czytelnictwa, biorącego pod uwagę uwarunkowania literaturoznawcze i religioznawcze, mogłoby brzmieć – czy da się powiedzieć coś o lekturze Biblii w grupie czytelników, których skala twórczych możliwości była niewielka, a ambicje przeciętne, którzy sami źródeł nie wytwarzali, a postawy ich badamy pośrednio? Odpowiedzi nie sposób udzielić bez długich kwerend i obszernych studiów.

Na wzorec czytelnictwa w Polsce oddziaływały wpływy Europy zachodniej (Francji – jeśli chodzi o literaturę piękną), a także krajów niemieckich, zwłaszcza z kręgu duchowości protestanckiej, jeśli chodzi o Biblię. Była to głównie zachęta do indywidualnej lektury Pisma Świętego jako tekstu do nauki czytania w ogóle i do kształtowania moralności. Model taki propagowano w pedagogice niemieckiej i austriackiej, w Skandynawii, Wielkiej Brytanii. Na ziemiach polskich są także jego ślady, o których niżej. W krajach o dominacji religijności protestanckiej mamy do czynienia z sytuacją następującą – Biblię czytano i była ona powszechnie znana. W tym miejscu ważna jest odpowiedź na pytanie: jak wyglądało funkcjonowanie tekstu ksiąg świętych w końcu XVIII wieku i początkach XIX wieku w obiegu czytelnictwa w krajach o przewadze ludności katolickiej i katolickiej warstwie kulturotwórczej? Dla kogo tekst (i w jakiej formie) był dostępny i na jakich warunkach?

W katolicyzmie – w odróżnieniu od judaizmu, protestantyzmu czy islamu – tekst święty z różnych powodów nigdy nie był w całości dostępny dla ogółu wiernych. W związku z upowszechnieniem się druku, a zwłaszcza po Soborze Trydenckim zaistniał problem tłumaczeń na języki narodowe oraz kwestia polemiki z protestantami. Kościół katolicki odnosił się ostrożnie i z dystansem do czytania pełnego tekstu Biblii w językach narodowych. Potępił korzystanie z przekładów akatolickich. Stanowisko to ujęto w IV *Regulae tridentinae* z 24 III 1564 i potwierdzono bullą papieża Piusa IV *Dominici gregis*. Imienną zgodę na lekturę przekładów uwierzytelnionych przez Kościół katolicki mógł wydawać biskup ordynariusz miejsca lub inkwizytor<sup>11</sup>. Dostęp do tekstu w językach narodowych był możliwy dla osób o nieposzlakowanej opinii, co do której zasięgano wiedzy u współparafian i proboszcza. Żądano też podania celu lektury. Wreszcie rozważano, czy przyniesie ona czytającemu korzyść czy zamęt. Kościołem kierowała obawa, że do interpretacji świętego tekstu wkradną się przeinaczenia, co mogło prowadzić do powstania nowych ruchów heretyckich. Zakazy z czasów herezji średniowiecznych powtó-

---

<sup>11</sup> J. Kudasiewicz, *Pismo Św. w teologii i duszpasterstwie. Rys historyczno-metodologiczny*, [w:] *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. Kudasiewicz, Lublin 1991, s. 19.; P. Stach, *Sobór Trydencki a czytanie Pisma w języku ludowym*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1948 nr 1, s. 202–208.